

Solidarność Walcząca

WOLNI I SOLIDARNI



PISMO ORGANIZACJI SOLIDARNOŚĆ WALCZĄCA
Dwutygodnik, wydanie A

Nr 11/180, cena 10 zł
29 maja-12 czerwca 1988 r.

BOJKOT WYBORÓW!

UDZIAŁ W WYBORACH TO TWOJA ZGODA NA KOLEJNE PODWYŻKI CEN !!!
Zbliża się kolejna komedia wyborcza. Wszystkie wybory w Polsce organizowane przez komitety były od zawsze :
- niedemokratyczne,
- sfalszowane.

Tak samo zapewne będzie tym razem. Parodia wyborów do "rad narodowych", które i tak są bezradne - to nie dla nas ! Nie będziemy bezwolnymi pionkami popychanymi do urny przez komunistów !

BOJKOT WYBORÓW !!!

to nasza odpowiedź na podwyżki cen, braki podstawowych artykułów, brak mieszkań, zatruta żywność i środowisko, zaniedbanie i zrujnowanie służby zdrowia i oświaty, nędzę emerytów, rabunkową gospodarkę surowcami naturalnymi.

PRECZ Z KOMUNIZMEM !

Za Komitet Wykonawczy Solidarności Walczącej
Jadwiga Chmielowska, Andrzej Lesowski

8.05.1988

• W oświadczeniu z 9.04.1988r. RKS NSZZ "S" regionu Dolny Śląsk wezwał do bojkotu tzw. wyborów do rad narodowych wypuklając rolę kolegów wyborczych - w/g naszego rozeznania tak samo jak kolegami d/s wykroczeń kierują nimi emerytowani bądź dobiegający ubocy - które do końca akcji przedwyborczej mogą skreślić, bez podania powodu, dowolnego kandydata. Strzeżcie się kandydaci wypowiedzi i obietnic niezgodnych z harmonogramem WSW-ów.
RKS wzywa TKZ-y i MKK do zorganizowania obszarowej lokalnej wyborczych w celu niezależnego kreślenia frekwencji. Jeśli takie wyniki dotrą do nas - do struktur Solidarności Walczącej we Wrocławiu, to prześlemy je do RKS-u.

CZY STRAJKI NAS ZJEDNOCZA

17 maja 1988r. Komitet Strajkowy w Nowej Hucie przekształcił się w Komitet Organizacyjny NSZZ "S" HIL. Komitet ten zaleca powrót do pracy, lecz do pracy ośmiodziennej i zgodnej z obowiązującymi przepisami. Komitet wzywa do tworzenia jawnych struktur na wydziałach Huty i deklaruje gotowość do współpracy z wszystkimi ogniwami i ze wszystkimi strukturami "S" działającymi w Hucie. W/g nas strajk rzeczywiście zastępuje spór o legalizm gremiów związkowych, a tam gdzie "S" jest silna spór o jawność bądź niejawność działania jest bezprzedmiotowy. Działają tak jak przeciwnik pozwala i w zależności od własnej siły. Tego się nie da odgórnie zadekretować. Jawna działalność nie ma nic wspólnego z akcją ujawniania powiązań konspiracyjnych. Co w tej sytuacji ma np. zrobić grupa SW z Huty? To, co sami postanowią. Możemy przypomnieć tylko reguły i zdanie z programu. Członkowie SW nie ujawniają swojej przynależności. Możliwość legalnego działania "S", a w większości jesteśmy członkami "S", jest naszym celem. Bardziej szczegółowe opinie o sposobach działania "S" znajdują się w Liście Otwartym. Ocena sytuacji w Polsce, bardziej czytelnej po ostatnich strajkach, zawarta jest w artykule Grubzy - publikujemy początkowy fragment tego artykułu.

A jak wygląda sytuacja we Wrocławiu? Błado, ale antymonopolistyczne propozycje z Listu Otwartego mogą być podstawą do współdziałania. A jeśli nie, to młode pokolenie jednych odeśle do ZBoWiS-u a drugich do ZBoWiSW-u.

Redakcja

• Zbigniew Ramaszewski w imieniu Komisji Interwencji i Praworządności NSZZ "S" potwierdził zobowiązanie wypłacania osobom represyjnie wyrzuconym z pracy przez okres 6-miesięcy do momentu znalezienia nowego miejsca zatrudnienia poborów w wysokości średniego wynagrodzenia wraz z premiami i nadgodzinami; w wypadku innych form represji NSZZ "S" wygospodaruje nagrodki na pokrycie strat finansowych jakie mogłyby dotknąć strajkujących robotników.

L i s t Zamieszczamy omówienie i fragmenty Listu Otwartego do członków Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego "Solidarność". Pełny tekst zamieściła "Solidarność Walcząca" Stocznia im. Komuny Paryskiej w Gdyni w nr 15 z kwietnia 1988r. Lista sygnatariuszy jest listą otwartą. Wśród podpisanych są m.in. Grzegorz Palka - członek Prezydium KK, Zarząd Regionu Łódź; Grażyna Wendt-Przytylska - członek Prezydium KK, ZR Płock; Jan Rulewski - przewodniczący ZR Bydgoszcz, członek KK; Seweryn Jaworski - w-ce przewodniczący ZR Mazowsze, członek KK; Andrzej Gwiazda - członek KK, Gdańsk i inni.
W pierwszej części Listu "Stan Związku" krytycznie oceniono działalność TKK/czytelników

Ten króciutki tekst wzbudza największy podziw dla wyraz proroczych zdolności tych trzech wybitnych działaczy. Już 26 kwietnia złożyli podziękowanie Komitetowi International za uwolnienie Korneckiego, które wszak nastąpiło dopiero w trzy dni później i do ostatniej chwili było trzymane w najgłębszej tajemnicy. Czyżby dozwolił oblaśnienia za przyczyną Andrzeja Korneckiego?

Chyba jednak ten duch nie był tak bardzo święty, bo wazystkiego nie powiedzia! Albo wręcz troszeczkę zbujal, bowiem z tą szczególną opieką Amnesty International było coś jakby nie całkiem tak. Ta zasłużona Organizacja OHLÓWIA w imieniu Komela Morawieckiego na liście więźniów sumienia. A dlaczego? Oto fragment przetłumaczonego na polski listu Amnesty International przesłanego w tej sprawie do Wrocławia:

"Amnesty International nie uznaje za więźniów sumienia tych, którzy stosują przemoc lub zalecają stosowanie przemocy. W tym kontekście rozpropagowane oświadczenie Solidarności Walczącej o potrzebie odporu na przemoc stosowaną przez władze oraz stwierdzenia, że SW nawiązuje do wzorców Armii Krajowej - zbrojnego polskiego ruchu oporu skierowanego przeciw Nazistom w czasie II Wojny Światowej - wyklucza Morawieckiego oraz innych członków jego organizacji z grona tych, którzy mogliby być uznani za więźniów sumienia..."

Jeśli takie stanowisko jest dowodem "szczególnej opieki" to ciekaw jestem jak nasi działacze wyobrażają sobie opiekę mniej szczególną. A swoją drogą, przyjmując punkt widzenia Amnesty International należałoby wyeliminować z grona więźniów sumienia wszystkich Polaków. Ostatecznie chyba każdy z nich śpiewając Hymn deklarował: "...CO NAM OBCA PRZECIOC WZIEĆ, SZALEŃ ODBIERZEM..."

J.S.

CHWILA PRAWDY

Gdy wieje wiatr historii / Ludziam, jak pięknym ptakom
Rosną skrzydła, / A trzęsą się portki pętkom.

/K. I. Gałczyński/

1. Coś się zmieniło. Wiatr historii powiał nad Polską na przełomie kwietnia i maja '88. Powiał i przycichł, nikt nie się zasadniczo nie zmieniło: kilka zakładów dostało podwyżki, kilku ludzi pobito, kilku poszło siedzieć ale wyszło. Mimo to stało się coś bardzo ważnego. Odtąd wszyscy wiedzą, że dni reżimu Jaruzelskiego są policzone, a ten który przyjdzie po nim, też długo nie porządzi. Odtąd wszyscy wiedzą, że "drugi etap reformy" to pozbawiona sensu gadanina. I odtąd wszyscy wiedzą kto jest kto. Ta ostatnia sprawa jest ważna, o niej chciałbym trochę szerzej i trochę szczerzej.

Wydaje się, że strajki kwietniowo-majowe, z pozoru tak naturalne i łatwe do przewidzenia, były zaskoczeniem dla wszystkich ważnych ugrupowań w kraju. Zaskoczeni zareagowali odruchowo, demaskując się. Warto zobaczyć to, co odsłonięto i wyciągnąć wnioski.

2. Jednak się odważyli. Strajki wybuchły spontanicznie, nie organizowała ich żadna z istniejących struktur podziemnych - może za wyjątkiem rozruchów studenckich, które zainicjował komspiracyjny NZS. Jedne struktury były na to za słabe, inne - jak "S" - stanowczo się od takich inicjatyw oddzieliły. Któż więc strajkował? Wszyscy zgadzają się, że młodzi robotnicy i studenci.

Na politycznej scenie Polski pokazał się więc nowy aktor - młody robotnik i student. Nie zdaje sobie jeszcze w pełni sprawy ze swej roli, nie odróżnia jeszcze innych aktorów, ale wkrótce przemówi własnym głosem. Strajkującym i wiecującym można stawiać wiele zarzutów: brak solidarności, brak wytrwałości i naiwność. Wszystkie zarzuty brzmią jednak fałszywie i wszystkie błędą wobec jednego faktu: że jednak oni się odważyli. Chwała im za to!

3. "S" realna. Powyższe nie oznacza, wbrew temu co bredzili zachodni korespondenci, że nowe pokolenie weszło do "S". Bliższa prawdy byłaby raczej teza przeciwna, że to młode pokolenie jest dla "S" stracone, bo strajkowało bez łączności z "S", a nawet wbrew "S".

Czym jest teraz "S"? Organizacyjnie jest pół-konspiracyjną strukturą ludową, wciąż zasobną finansowo i bogatą w sprzęt. Struktura ta jest kierowana przez grupę znanych działaczy, w większości wyklonionych jeszcze przed 13 grudnia. Jej symbolem i sztandarem jest Wajęs. Gorzkim i zaskakującym faktem jest że tak rozumiana "S" nawiązuje ją "S" realna, zawiódła w chwili próby. Strajki kwietniowo-majowe wybuchły nie tylko bez jej udziału, ale nawet wbrew niej.

W "S" realnej od paru lat górę wziął nurt kompromisowy, żęty nie powiedzieć kolaborancki, nurt który gotów jest pójść na najdalejze ustępstwa aby tylko uzyskać ponowną legalizację. Działacze radykalni, lub choćby poządzani o radykalizm: Gwiazda, Romaszewski, Anna Walentynowicz, Górny i wielu innych - zostali zepchnięci na margines.

Wajęs początkowo udawał, że strajki kwietniowe nie mają znaczenia, z właściwą sobie pyśzałkowatością zapowiadając "coś" na sierpień. Później przyłączył się do strajku w Stoczni, oświadczając jednak że nie ma z nim nic wspólnego, a nawet że jako działacz "S" nie popiera go. Wreszcie, gdy fala opadła oddzielił się od strajków wymownie. Dużyma postawa Lecha była typowa dla kierowniczych kręgów realnej "S". Nie dziwny się więc, że tak rzadko pojawiało się żądanie legalizacji "S". W obecnych warunkach legalizacja "S" oznaczałaby oficjalny powrót na kierownicze stanowiska ludzi, którzy wobec obecnych strajków byli nieprzyjemni i którzy wykazali w ten sposób, że są oderwani od środowisk, które chcą reprezentować.

Jest jeszcze drugi "S" - "S" mityczny. To idea: czy wspomnienie, które wielu przechowyje głęboko w sercu, w oświecenie chwili bez klęsk, strachu i zniewolenia. Idea brutnego związku wolnych ludzi, wspólnie działających dla wspólnego dobra. Takiej "S" chcemy wszyscy. Jakże fatalnie o nią walcząc, jak jej żądać, jak istniejące "S" realne? /cdn/

20.05.1988

Alfred B. Grubini

KOMUNIKAT

W lutym 1988r została zdecentralizowana nasza agenda "Pocztą Solidarności Walczącej". Zwiększa to bezpieczeństwo producentów i kolportażu, minimalizuje straty i pozwala na bezpośredni dopływ finansów do struktur wykonawczych. W związku z tym dotychczasowe kierownictwo "Pocztę SW" zostało rozwiązane, a pseudonim "Michał Olkiewicz" został skasowany.

Przedpodobnie w operacji o dawną strukturę "Pocztę SW" zawiązało się Towarzystwo Kurców Szkieletowych/TKS/, co nie jest inicjatywą Solidarności Walczącej i nasza Organizacja nie ponosi materialnej ani moralnej odpowiedzialności za działalność i skutki współdziałania z TKS. W zgodzie z regułami konspiracyjnymi zalecamy naszym strukturom wykonawczym utrzymywanie dyskretności wobec działań TKS. Rozstrzygnięcia materialne SW w stosunku do TKS rozstrzygnie Redakcja "Poglądu" i SW usna za wiążącą opinię tej Redakcji.

8.05.1988

Za Komitet Wykonawczy SW

Jadwiga Chmiałowska, Andrzej Lesowski

KOMUNIKATY RADIOWE - KOLPORTAŻOWE - RÓŻNE. KOMUNIKATY RADIOWE - KOLPORTAŻOWE - RÓŻNE. KOMU

Wrocław 6 maja Radio SW nadało 8-krotnie dwie różne audycje. Powtórzyło je 10 maja.
Katowice 6 pod koniec kwietnia zawiązał się MRO "N" - Młodzieżowy Ruch Oporu "Niepodległość", który do współpracy m.in. z MRO SW - Młodzieżowy Ruch Oporu Solidarności Walczącej. Pierwszą audycją MRO "N" było pokrycie 5 szkół katowickich znakami Solidarności Walczącej i hasłami "Przec z kłamstwem".

6 maja Rektor UKŁ, prof. Sędzimir Klimaszewski zagroził protestującym studentom skreśleniem z listy studentów.

6 PK - Podziemny Informator Katowicki - od maja jest piśmie regionalnym SW dla województw: katowickiego, częstochowskiego i bielsko-bialskiego.

4 maja SW - Oddział Katowice i NZS Katowice-Gliwice-Sosnowiec wydały apel "Wiosna protestu - wiosna walki" z poparciem dla strajków i postulatami - podwyżka płac również dla tych, którzy nie mogą strajkować, - przywrócenie do pracy tysięcy represjonowanych działaczy "S"; - wolnych i demokratycznych wyborów.

Kraków z datą 21 maja ukazał się Nr 1 "Głosu Krakowa" pisma Solidarności Walczącej - Oddział Kraków. Nowa Rura wydaje oddzielne pismo "Solidarność Związków".

5 maja - podobnie jak w innych uczelniach - uczestnicy wiecu zorganizowanego przez Samorząd Studencki Uniwersytetu Jagiellońskiego wyrazili solidarność z HIL, zaprezentowali przebieg ucieczki przemocy wobec strajkujących, zażądali wprowadzenia pluralizmu politycznego i związkowego, autonomii wyższych uczelni.

Lublin i Dr hab. Stefan Kruk po nominacji na docenta odmówił ślubowania na wierność socjalizmowi. Nominację cofnięto. Nie wystarczyło. Rektor UMCS w Lublinie prof. Cackowski grozi różnymi szykanami. Ot, socjalizm.

Nowa Sól 6 NSZZ "S" Dolnośl. Zakł. Metal. w Nowej Soli oraz sympatycy "S" z miasta i Zielonej Góry przeznaczyli dla strajkujących w Nowej Hucie 180.000 zł.

Polska 6 maja 1988r Instruktorzy Harcerscy z 19 regionów Polaki/W-wa, Gdańsk, W-wa, Kraków itd/dali wyraz beznadziejnego położeniu młodych Polaków; protestują przeciwko gwałtowi siłą strajków i niezależnych manifestacji, wskazują drogi naprawy.

London z inicjatywy członków Solidarity with Solidarity/SwS/w Parlamencie Brytyjskim poseł Alexis Carlile z Partii Liberalnej złożył postulat poselski w sprawie Polski. Po ataku SLD na Bity im. Lenina postulat ten został zmodyfikowany przez posła konserwatywnego, członka SwS, Johna Bowisa.

19 maja z inicjatywy konserwatywnego posła Anthony Coombs odbyła się w Brytyjskim Parlamencie nadzwyczajna debata na tematy polskie. Poseł Coombs domagał się uzależnienia dalszych kredytów dla PRL oraz wizyty Premier Thatcher w Polsce od uwolnienia wszystkich więźniów politycznych; od zwrócenia wszystkich nałożonych ostatnio grzywien; od realizacji swobód ekonomicznych oraz stworzenia reprezentatywnego przedstawicielstwa Polski na wszelkie międzynarodowe negocjacje w sprawie kredytów.

Warszawskie wydawnictwo Solidarności Walczącej "Prawy Margines" przekazało do kolportażu:

1. Martin Kriale "Wilkaragua - krwawiące serce Ameryki"/wydane w kooperacji z LUP "N"/, s. 119, cena 470; 2. Zbrodnia Katyńska w świetle dokumentów/ze wstępem gen. Andersa/s. 298, cena 1700; 3. Kultura Nr 3/1988/marzec 1988/s. 176, cena 900.

Do kolportażu przekazano komplet znaczków z podobizną Kornela Morawieckiego. Cena kompletu 200 + 200.

Wartości: Bez - 1200; Wrzós - 1000 + kartka; Jerzy - 5000 na FPR; Anglik - 2000 na FPR; Ponoć/h/ - 450 \$; Miecz - 90 \$; Beata - 50 KSz dla Kornela; Dżar - 5000; Salamandra - 2000; H.D. - kawa dla drukarzy i redakcji; Katwa - 700; Mościśka - 10,0 na FPR; Te-rud - 500 + 500; Michał - 2000; Rodzina - 1500; Kazimierz Iwoniak - fajka + kawa; Mirek - 400; Jurek - 400; Staszek - odzież; Jacek - 25.000; Strzała - 10.000; O-m - 5.500; DIP - 5000 na FPR; Gniwko - 2000 + 2000; Katedra - 3700; Bratek - 1000; Iwów - kawa dla drukarzy; Anatol - 500; Mak - 2000; Wiktorina - 1000 + kartka; Albert - 1000; Alkmena - 1000; Milon - 1000; Lasowy - papier; L - 1100; Wowa z Melbourne - 200 \$ na FPR; Dancja z Melbourne - 200 \$ na FPR.

SW nr 11/180

Znak. 26 V 1988 r.

Wydaje Ag. Inf. SW

Podaj dalej!